

Sygnatura akt II AKa 371/18

WYROK

W IMIENIU RZECZYPOSPOLITEJ POLSKIEJ

Dnia 27 lutego 2019 r.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu II Wydział Karny w składzie:

Przewodniczący: SSA Witold Franckiewicz

Sędziowie: SSA Jerzy Skorupka (spr)

SSA Edyta Gajgał

Protokolant: Anna Turek

przy udziale prokuratora Prokuratury Regionalnej Zbigniewa Jaworskiego

po rozpoznaniu w dniach 23 stycznia 2019r. i 27 lutego 2019 r.

sprawy R. D.

oskarżonego z art. 18 § 3 kk w związku z art. 286 § 1 kk w związku z art. 294 § 1 kk w związku z art. 12 kk w związku z art. 64 § 1 kk

na skutek apelacji wniesionej przez oskarżonego

od wyroku Sądu Okręgowego w Jeleniej Górze

z dnia 30 maja 2018 r. sygn. akt III K 75/16

I. utrzymuje w mocy zaskarżony wyrok,

II. zasądza od oskarżonego R. D. na rzecz Skarbu Państwa zwrot wydatków związanych z postępowaniem odwoławczym oraz wymierza mu opłatę w kwocie 400 zł.

UZASADNIENIE

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze wyrokiem z dnia 30 maja 2018 r., III K 75/16 uznał R. D. za winnego przestępstwa z art. 18§3 KK w zw. z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK w zw. z art. 12 KK w zw. z 64§1 KK, za co wymierzył mu karę 2 lat i 6 miesięcy pozbawienia wolności.

Wymieniony wyrok zaskarżył w całości obrońca oskarżonego adw. M. L. zarzucając:

1. obrazę przepisów postępowania mającą wpływ na treść wyroku, tj. art. 7 KPK poprzez dowolną ocenę materiału dowodowego zwłaszcza wyjaśnień R. D. złożonych w postępowaniu III K 59/13 oraz uznanych za niewiarygodne zeznań świadków: M. Ł., T. S. i G. L. i za wiarygodne zeznań pokrzywdzonych, którzy zawierali umowy z M. Ł. i T. S. na odległość i nigdy nie widzieli oskarżonego, ani nie mieli z nim do czynienia, jak i zeznań pracowników banku, którzy nie mieli szczegółowej wiedzy o działaniach oskarżonego i jego motywach, a jedynie poczynili spostrzeżenia na temat obecności oskarżonego w placówce banku, gdy brak jest obiektywnych podstaw do odmówienia wiarygodności spójnym zeznaniom M. Ł., T. S., G. L. i oskarżonego R. D. oraz nadania waloru wiarygodności zeznaniom pozostałych świadków,

2. błąd w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku mający wpływ na jego treść, będący następstwem zarzutu sformułowanego w punkcie 1, polegający na przyjęciu, że oskarżony wiedział, że przy pomocy konta bankowego założonego przez M. Ł. w (...) w J. dojdzie do popełnienia oszustwa z art. 286§1 KK oraz, że oskarżony obejmował swoim zamiarem ułatwienie dopuszczenia się przez inne osoby czynu zabronionego, a w konsekwencji, że dopuścił się czynu z art. 18§3 KK w zw. z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK w zw. z art. 12 KK, gdy z zebranego materiału dowodowego nie da się wyprowadzić takich wniosków, a prawidłowa ocena dowodów prowadzi do odmiennych ustaleń faktycznych.

W konkluzji skarżący wniósł o zmianę zaskarżonego wyroku i uniewinnienie oskarżonego.

Sąd Apelacyjny we Wrocławiu zważył, co następuje.

Apelacja jest niezasadna. Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybień wskazanych w środku odwoławczym, prawidłowo oceniając zebrane w sprawie dowody i ustalając na ich podstawie fakty istotne dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

W rozpoznawanej sprawie kwestią kluczową jest ustalenie, czy R. D. działał w zamiarze popełnienia przez M. Ł. i T. S. czynu zabronionego. R. D. został wszak uznany za winnego udzielenia M. Ł. i T. S. pomocy do oszukania wielu osób na łączną kwotę 299.571,76 zł. Udzielona przez oskarżonego pomoc polegała na tym, że mając świadomość, że rachunek bankowy założony przez M. Ł. służy do gromadzenia środków pochodzących z dokonywanych oszustw: 1) instruiował M. Ł. jak założyć rachunek bankowy, 2) dopilnował, aby proces zakładania rachunku został przeprowadzony do końca, 3) przychodził z M. Ł. do banku i pilnował, aby ten prawidłowo wypłacał gotówkę z kasy albo przelewał środki na inne rachunki, 4) samodzielnie wypłacał gotówkę w bankomatach.

W apelacji stwierdza się, że brak jest podstaw do ustalenia, że „oskarżony R. D. wiedział, że przy pomocy konta założonego w (...) w J. dojdzie do popełnienia przestępstwa z art. 286§1 KK”. Wynika to stąd, że sąd a quo dowolnie ocenił zebrane w sprawie dowody, a zwłaszcza wyjaśnienia oskarżonego złożone w postępowaniu przygotowawczym oraz w postępowaniu sądowym III K 59/13 oraz zeznania i wyjaśnienia złożone przez M. Ł. i T. S.. Stawiając zarzut dowolności w ocenie wymienionych dowodów nie wskazuje się jednak błędów, jakie miał popełnić sąd pierwszej instancji i na czym polegało uchybienie dyrektywie wyrażonej w art. 7 KPK, ograniczając się do przedstawienia własnej oceny dowodów i w konsekwencji subiektywnej wersji zdarzenia. Według apelacji, rola oskarżonego ograniczała się, co najwyżej, do pomocy przy czynności założenia rachunku bankowego przez M. Ł. oraz do pobrania gotówki z tego rachunku przy pomocy karty bankowej przekazanej mu przez M. Ł., celem spłaty zaciągniętej pożyczki.

Prawdą jest, że w sprawie nie ma pierwotnych i bezpośrednich środków dowodowych wskazujących na zamiar oskarżonego. Nie oznacza to jednak, że w sprawie nie zebrano żadnych dowodów pozwalających na ustalenie zamiaru, w jakim działał R. D.. Sąd pierwszej instancji na podstawie prawidłowo ocenionych wyjaśnień i zeznań M. Ł. oraz wyjaśnień R. D., a także zeznań pracowników (...) oddziału (...) i zapisu wideo z kamery monitorującej salę operacyjną tego banku, ustalił istotne fakty dowodowe (poszlaki), które powiązał w całość, ustalając na ich podstawie fakt główny, w tym zamiar oskarżonego.

Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze ustalił, że przed dniem 3 grudnia 2010 r. T. S. zaproponował nieporadnemu życiowo M. Ł. współdziałanie w oszukiwaniu osób wykonujących usługi transportowe. Następnie, w dniu 3 grudnia 2010 r. M. Ł. przyszedł razem z oskarżonym R. D. do oddziału (...) w J., w celu założenia rachunku bankowego. Nieprawdopodobne jest, aby przy zawarciu tak ważnej umowy M. Ł. towarzyszyła nieznana mu osoba, która nie wiedziała, jaki rachunek ma być założony i do jakich operacji ma być wykorzystywany. Zgodzić się należy z sądem a quo, że zachowanie oskarżonego w banku wskazuje, że miał on pełną świadomość wymienionych okoliczności. To oskarżony, a nie M. Ł. rozmawiał z pracownikiem banku, wypytując o szczegóły zawieranej umowy. Nie mógłby zaś tego czynić, gdyby nie wiedział, jaki rachunek i w jakim celu ma być założony. Dla oceny zachowania R. D. i ustalenia stanu jego świadomości, co do celu zawieranej w banku umowy, istotne znaczenie ma okoliczność, że to on posiadał karty debetowe do tego rachunku, a nie M. Ł.. Wymieniony świadek podał wszak, że karty debetowe oddał osobie, która była z nim w banku przy

założeniu rachunku, a następnie towarzyszyła mu w banku przy dokonywaniu zleceń. Jeżeli oskarżony składał zlecenia dokonania konkretnych operacji na rachunku bankowym musiał wiedzieć, jakie zlecenie złożyć. R. D. zachowywał się przy tym tak, jakby to on był właścicielem rachunku bankowego, a nie M. Ł.. Zachowanie oskarżonego było na tyle niestandardowe, że wzbudziło reakcję pracownika banku, który zwrócił mu uwagę, że nie może wydawać dyspozycji za M. Ł..

Nie można więc zgodzić się z zarzutem apelacji, że zachowanie R. D. polegało jedynie na pomocy do założenia rachunku bankowego osobie legalnie prowadzącej działalność gospodarczą. Poza okolicznościami przedstawionymi wyżej przeczy temu także fakt posiadania przez R. D. kart debetowych do omawianego rachunku oraz wydawanie pracownikom banku zleceń dotyczących operacji na tym rachunku. Gdyby zachowanie oskarżonego ograniczało się do pomocy przy założeniu rachunku nie przychodziłby do banku razem z M. Ł. i nie posiadał kart debetowych, za pomocą których wypłacał pieniądze.

Opisane wyżej okoliczności wskazują więc, że oskarżony wiedział, że założony przez M. Ł. rachunek bankowy jest wykorzystywany w procederze oszukiwania zleceniobiorców usług transportowych uprawianym przez M. Ł. i T. S.. To wszystko wskazuje, że oskarżony R. D. działał w zamiarze popełnienia przez M. Ł. i T. S. przestępstwa oszustwa, co trafnie ustalił Sąd Okręgowy w Jeleniej Górze.

Kolejną kluczową kwestią jest rozstrzygnięcie, czy czynności dokonane przez oskarżonego stanowią pomoc do popełnienia przestępstwa oszustwa. I w tym wypadku zgodzić się należy z sądem pierwszej instancji, że oskarżony swoim zachowaniem ułatwił M. Ł. i T. S. popełnienie przestępstwa oszustwa. Przepis art. 18§3 KK przykładowo wskazuje środki stosowane przez osobę udzielającą pomocy do dokonania czynu zabronionego. Zachowanie pomocnika wyrażać się więc może w innej postaci niż dostarczenie narzędzia, środka przewozu, udzielenie rady lub informacji. W rozpoznawanej sprawie polegało ono na: 1) instruowaniu M. Ł. jak założyć rachunek bankowy, 2) dopilnowaniu, aby proces zakładania rachunku został przeprowadzony do końca, 3) przychodzeniu z M. Ł. do banku i pilnowaniu, aby ten prawidłowo wypłacał gotówkę z kasy albo przelewał środki na inne rachunki, 4) samodzielnym wypłacaniu gotówki w bankomatach.

Dzięki pomocy udzielonej przez oskarżonego, popełnienie przestępstwa oszustwa przez M. Ł. i T. S. było łatwiejsze. Posiadając rachunek bankowy, wymienieni sprawcy mogli księgować na nim środki otrzymane od firm zagranicznych zlecających sp. (...)usługi transportowe za pośrednictwem (...), a następnie dowolnie dysponować tymi środkami.

Stwierdzić zatem należy, że sąd pierwszej instancji nie dopuścił się uchybienia w postaci błędu w ustaleniach faktycznych przyjętych za podstawę wyroku. Przeciwnie, sąd a quo prawidłowo ustalił, że oskarżony wiedział, że przy pomocy konta bankowego założonego przez M. Ł. w (...) w J. dojdzie do popełnienia oszustwa z art. 286§1 KK oraz, że oskarżony obejmował swoim zamiarem ułatwienie dopuszczenia się przez inne osoby czynu zabronionego, a w konsekwencji, że dopuścił się czynu z art. 18§3 KK w zw. z art. 286§1 KK w zw. z art. 294§1 KK w zw. z art. 12 KK.

Sąd pierwszej instancji nie dopuścił się także uchybienia w postaci obrazy przepisu art. 7 KPK. Wymieniony sąd jasno, klarownie, szczegółowo i wyczerpująco objaśnił dlaczego jedne dowody uznał za wiarygodne, a innym tej wiarygodności odmówił. Jak podano wyżej, w apelacji nie wskazuje się błędów popełnionych przez sąd przy ocenie dowodów. Okoliczność, że zeznania M. Ł. korespondują z wyjaśnieniami oskarżonego została uwzględniona przez sąd pierwszej instancji, który odmiennie niż wskazano w apelacji ustalił cel, dla którego M. Ł. wydał oskarżonemu karty debetowe. Z apelacji nie wynika jakiego uchybienia dopuścił się sąd a quo oceniając zeznanie G. L. i M. Ł.. Przedstawiona na s. 3 apelacji ocena tych dowodów i wynikających stąd faktów stanowi jedynie polemikę i próbę narzucenia odmiennej interpretacji.

Niezasadny jest zarzut, że sąd pierwszej instancji pominął część dowodów zebranych w sprawie, na co ma wskazywać zwrot, że „pozostały w sprawie materiał dowodowy nie miał istotnego znaczenia dla poczynionych w sprawie ustaleń faktycznych”. Zważyć należy, że właśnie dlatego, że sąd ocenił wszystkie dowody zebrane w sprawie, mógł ustalić znaczenie każdego z tych dowodów dla ustalenia faktów istotnych dla rozstrzygnięcia o winie oskarżonego.

Mając na względzie powyższe okoliczności, orzeczono jak na wstępie.

SSA Jerzy Skorupka SSA Witold Franckiewicz SSA Edyta Gajgał